

Uważaj, jak nazywasz swoją sieć WiFi

27 stycznia 2020

Główkując nad nazwą dla swojej sieci WiFi warto jest zachować rozsądek, ponieważ podejrzana nazwa może nam przysporzyć sporo kłopotów. Jeśli na przykład nietypową nazwą zwrócimy uwagę personelu pokładowego w samolocie, to możemy zostać z niego nawet wyrzuceni z uwagi na kwestie bezpieczeństwa.



Nietypowe nazwy hotspotów Wi-Fi nie raz przysporzyły sporo kłopotów swoim właścicielom. Zupełnie niedawno z pokładu samolotu GoJet Airlines wyrzucona została para, która tuż przed startem korzystała z prywatnej sieci o nazwie „Zdalny detonator” (ang. „Remote detonator”). Usunięci z pokładu Kanadyjczycy z Quebec’u, 42-letni mężczyzna i 31-letnia kobieta, zupełnie nie zorientowali się, że problemem są właśnie ich sieci WiFi, gdy wszyscy pasażerowie zostali poproszeni o wyłączenie telefonów. Kanadyjczycy zostali szybko zwolnieni z aresztu, ale w wyniku incydentu najedli się sporo strachu, a innych pasażerów zmusili do 5-godzinnego czekania na start na płycie lotniska.

Do podobnej sytuacji doszło w 2016 r., gdy jeden z pasażerów

linii Qantas zauważył na swoim telefonie hotspot Wi-Fi o nazwie „Mobilne Urządzenie Detonujące” (ang. „Mobile Detonation Device”). Zaniepokojony mężczyzna poinformował o wszystkim załogę, a ta zdecydowała się wstrzymać start samolotu do czasu wyjaśnienia sprawy.

Zdjęcie: [albert22278](#) (CC0)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](#)